



Noc Sów

W sobotę, 18 kwietnia miłośnicy nocnych łowców - sów mogli uczestniczyć w spotkaniu w ramach IV Ogólnopolskiej Nocy Sów, która w Drozdowie organizowana była po raz pierwszy. Zarówno na dzieci jak i dorosłych czekała moc atrakcji.



Okazało się, że *nocne zabójczynie* cieszą się dużą sławą - mimo, iż rzadko kto widział je w naturze na własne oczy. Ich nocny tryb życia, tajemniczość, mistycyzm i głos mrozący krew w żyłach sprawiają, iż nie można przejść obok tematu Sów obojętnie, co więcej - bardzo łatwo można stracić dla nich głowę i serce. Sowy, jak mało które ptaki, mają w sobie dar rozkochiwania ludzi.



Tegoroczna – pierwsza na naszym terenie Noc Sów cieszyła się dużą popularnością. Wydarzenie odbyło się w siedzibie Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie, gdzie prezentację o sowach, o ich biologii i miejscu w kulturze oraz film Artura Tobora „Sowy Polski” i wiele innych

biologii i miejscu w kulturze oraz film Artura Taboła „Sowy Polski” i wiele innych ciekawostek z życia sów, przedstawili przyrodnik Anna Makowska i Dyrektor Parku Mariusz Sachmaciński.



Jednak Przyrody nie da się pokochać i odkryć jedynie znając teorię, dlatego po części teoretycznej przyszedł czas na nocny spacer, nasłuchiwanie, a przy ognisku opowieści o sowach i naukę sowiego pohukiwania. Wiemy, że w naszej okolicy są puszczyki, pójdzki i płomykówki i te właśnie ptaki próbowaliśmy wywołać. Szukaliśmy sów zarówno przy kościele jak i w parku Muzeum Przyrody w Drozdowie, gdzie weszliśmy nocą dzięki uprzejmości Pani Dyrektor Anny Archackiej.



Jednak tej nocy nie mieliśmy szczęścia, i nie udało się zaobserwować ani usłyszeć Sów, przyroda przecież bywa kapryśna i nie zawsze łatwo ją przewidzieć, ale nikt się tym zbytnio nie przejmował – wszak poznaliśmy naturę Sów, które chcąc pozostać niesłyszane i niewidziane - takimi zostały. Dla wielu osób sam spacer w nocnej atmosferze był dużym przeżyciem, nie na co dzień przecież chodzimy w nocy po ciemnym lesie czy parku, by poszukiwać Sów. Po minionej Nocy Sów śmiało możemy stwierdzić jedno - Sowy kompletnie oczarowały osoby, które wzięły udział w wydarzeniu. Ich wspaniały słuch i wzrok, bezszelestny lot, kat obrotu głowy i szerega innych przystosowań biologicznych

oraz ta wyjątkowa majestatyczność i tajemniczość znalazły wiele fanek i fanów. Cieszymy się razem z tymi, którzy swoją przygodę z ptakami dopiero zaczęli lub dzięki naszemu wydarzeniu wzmocnili się w przekonaniu, że ptaki to zwierzęta piękne, cudowne i tajemnicze, które mogą budzić ogromny zachwyt, jak cała przyroda.



Stowarzyszenie Przyjaciół Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi ma planach jeszcze wiele ciekawych wypraw i spotkań. W najbliższym czasie czekają nas: wieczorne słonki, tokujące kszuki nad Narwią, świat kulika wielkiego, liczenie bocianów, ... , a jesienią: nowe rewiry sów, zimowe drapieżniki, rykowisko jeleni, a i może wyprawa na ... wilki?

Anna Makowska



[Kontakt z redakcją](#) [Drukuj](#) [PDF](#)

Dodana: 23 kwiecień 2015 13:39

Zmodyfikowana: 23 kwiecień 2015 13:39